



# KOMENTARZ

## Putin 5.0. Plebiscyt wyborczy w Rosji

Agnieszka Legucka

Tzw. wybory prezydenckie, przeprowadzone 15–17 marca br. w Federacji Rosyjskiej (FR), nie były ani wolne, ani demokratyczne. W obawie przed zakłóceniem procesu głosowania reżim ograniczył do minimum liczbę nominalnych kontrkandydatów Władimira Putina oraz zachęcał do oddania głosu online. Pokazowy plebiscyt wyborczy miał utwierdzić Rosjan w przekonaniu o braku alternatywy dla systemu putinowskiego.

### Jak przebiegało głosowanie?

Pierwsze od pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę tzw. wybory prezydenckie zostały przeprowadzone sprawnie technicznie, choć z naruszeniem reguł demokratycznych, m.in. wolności wyboru. Poza niewielkimi incydentami oraz akcją opozycji, która wezwała, aby Rosjanie głosowali ostatniego dnia w południe, rosyjski system wyborczy zdał test lojalności względem Putina. Głosowanie zostało przeprowadzone również na okupowanych przez rosyjskie wojska terytoriach Ukrainy, co stanowiło kolejne naruszenie prawa międzynarodowego przez FR. Pseudowybory nie powinny więc być traktowane jako legitymujące Putina do pełnienia funkcji prezydenta Rosji.

### Jakie były oficjalne wyniki głosowania?

Według oficjalnych wyników Władimir Putin uzyskał 87,28% głosów, Nikołaj Charitonow z Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej zdobył 4,31% głosów, Władysław Dawankow z partii Nowi Ludzie – 3,85%, a socjaldemokrata Leonid Słucki z Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji – 3,2%. Wyniki odpowiadają oczekiwaniom Władimira Putina, któremu zależało również na wysokiej frekwencji. W skali całego państwa była ona najwyższa w dotychczasowej historii wyborów prezydenckich i wyniosła 77,22%. Aby ją zwiększyć,

nielegalne wybory zostały prowadzone na okupowanych terenach Ukrainy w trybie przedterminowym (między 25 lutego a 14 marca). Frekwencja rzekomo wyniosła tam ponad 80%, a Putin zyskał powyżej 90% głosów. Przyjęty system głosowania umożliwiał większe manipulacje, np. poprzez głosowanie online, oddawanie głosu poza miejscem zamieszkania lub w domu.

### Dlaczego Putin zdecydował się pozostać prezydentem na kolejną kadencję?

Aby ustabilizować autorytarny system rządów w Rosji, Putin w 2020 r. podjął decyzję o zmianach w konstytucji. Dały mu one prawo do startu w kolejnych wyborach i rządzenia nawet do 2036 r. Putin dąży do zdyscyplinowania elity władzy, szczególnie po buncie wojskowym Jewgienija Prigożyna w czerwcu ub.r. W celu wyeliminowania jakiegokolwiek politycznej alternatywy na [karcie do głosowania znaleźli się mało znaczący i nierozpoznawalni w Rosji kontrkandydaci](#), mianowani tylko przez obecne w Dumie partie polityczne, którzy mieli stwarzać wrażenie pluralizmu. Dodatkowo tuż przed wyborami, 16 lutego br. w niewyjaśnionych okolicznościach [zmarł w kolonii karnej krytyk Putina i opozycjonista Aleksiej Nawalny](#). Chociaż Putin deklarował, że nie bierze udziału w kampanii wyborczej, obiecał dodatkowe transfery socjalne, a propaganda

## KOMENTARZ PISM

przedstawiała go jako gwaranta bezpieczeństwa i umocnienia suwerenności Rosji.

### Jaki wpływ na głosowanie miał przebieg wojny na Ukrainie i akcje opozycji?

Prokremlowskie media wykorzystały niepowodzenie ukraińskiej ofensywy w ub.r. oraz trudności w pozyskiwaniu broni przez armię Ukrainy do umocnienia wizerunku Putina jako obrońcy Rosji. Obraz ten częściowo popsuka dywersja rosyjskich grup militarnych – [Legionu Swobody Rosji](#) i Rosyjskiego Korpusu Ochotniczego – w regionach przygranicznych z Ukrainą. W mieście Biełgorod byli oni wspomagani przez ostrzał artyleryjski ze strony Ukrainy. Przeprowadzono także ataki dronów na rosyjskie rafinerie oraz podmoskiewskie lotnisko Domodiedowo.

Problemem wizerunkowym dla przywódcy Rosji była także akcja opozycji, która namawiała, aby Rosjanie nie głosowali online, tylko przyszli do komisji wyborczych o 12.00 w niedzielę. Akcja „w południe przeciw Putinowi” zyskała popularność w większych miastach Rosji – Jekaterynburgu, Petersburgu, Kazaniu i Moskwie. Jeszcze bardziej widoczne były kolejki Rosjan głosujących o tej godzinie za granicą, głównie w Erywaniu, Berlinie, Londynie czy Stambule.

### Jakie będą następstwa przedłużonych rządów Putina?

Przedłużenie rządów [Putina będzie oznaczać coraz większą militaryzację życia społeczno-politycznego oraz gospodarczego Rosji](#). Władze nasiliły represje wobec antyreżimowo nastawionych obywateli, którzy m.in. odważyli się składać podpisy pod niedoszłą kandydaturą Borysa Nadieżdina (w sumie zebrał ich 211 tys.), wzięli udział w pogrzebie Nawalnego lub

zagłosowali o 12.00 w niedzielę. Zagrożeni mogą być też członkowie rosyjskiej opozycji na emigracji (tuż przed głosowaniem pobity został współpracownik Nawalnego, mieszkający na Litwie Leonid Wołkow). Starzejąca się elita władzy (większość wysoko postawionych oficjeli FR ma ok. 60 lat), aby utrzymać wpływy, będzie dopuszczać do rządzenia swoich potomków, np. w marcu br. na stanowisko zastępcy szefa prezydenckiego departamentu kontroli mianowany został Borys Kowalczuk (syn „bankiera” Putina). Dopóki jednak Putinowi będzie udawało się stabilizować system władzy, nie zrezygnuje ze stanowiska. W przypadku osłabienia lidera hermetyczność systemu putinowskiego może [prowokować kolejne bunty \(takie jak Prigożyna\)](#).

### Jaki wpływ na politykę zagraniczną Rosji będą miały wybory?

Oficjalne wyniki „wyborów” Putin przedstawi jako zgodę Rosjan na kontynuowanie wojny na Ukrainie. [Putin postrzega ją jako jeden z etapów konfrontacji z Zachodem](#), co będzie oznaczało zwiększenie działań hybrydowych przeciwko państwom NATO, w tym Polsce. Rosja zwiększy jednocześnie retorykę w sprawie użycia broni atomowej, chcąc zmniejszyć zachodnią pomoc dla Ukrainy. Aby przeprowadzić większą ofensywę na Ukrainie, przywódca Rosji może zdecydować się na kolejną turę mobilizacji. Będzie to uwarunkowane rozwojem sytuacji na froncie oraz wynikami wyborów prezydenckich w USA. Putin liczy na wygraną republikańskiego kandydata Donalda Trumpa, który, ograniczając pomoc dla Ukrainy, mógłby zmusić ją do rozmów z Rosją. Aby zmniejszyć taką ewentualność, państwa zachodnie mogą rozważyć nieuznawanie Putina za legalnego prezydenta Rosji.